

SYMPOZJUM NAUKOWE  
„STANDARYZACJA ARCHIWALNEGO OPISU  
INFORMACYJNEGO”.  
OLSZTYN, 22–23 PAŹDZIERNIKA 2015 R.

W dniach 22–23 października 2015 r. na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie odbyło się sympozjum, którego tematyką była „Standaryzacja archiwalnego opisu informacyjnego”. W czasie jego trwania wygłoszono piętnaście referatów. Było to już czwarte spotkanie poświęcone teoretycznym i praktycznym problemom archiwistyki. Dwudniowe obrady poprowadzili Krzysztof Narojczyk z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego oraz Paweł Perzyna z Instytutu Pamięci Narodowej w Łodzi.

Prelegentów oraz uczestników obrad w imieniu organizatorów przywitała Anna Żeglińska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Szczególne słowa powitania skierowała do Bohdana Ryszewskiego, który jest od 2012 r. inicjatorem corocznych sympozjów archiwalnych. Rafał Leśkiewicz z Instytutu Pamięci Narodowej zaprezentował pierwszy tom materiałów pokonferencyjnych, w którym zebrano referaty wygłoszone w czasie drugiego sympozjum w 2013 r. Gwoli przypomnienia warto wspomnieć, że zostało ono poświęcone zasadzie strukturalnej jako podstawie opisu archiwaliów w zintegrowanych systemach informacji archiwalnej.

Część pierwszą obrad otworzył Bohdan Ryszewski, który podziękował organizatorom za przygotowanie kolejnego spotkania w Olsztynie, a także przedstawił kulisy formułowania problemów badawczych omawianych w czasie spotkań. B. Ryszewski przybliżył historię badań nad problemami komputeryzacji archiwów i jej teoretycznymi podstawami. Podkreślił, że wypracowane kilka dekad wcześniej metody i założenia komputeryzacji wykazują uniwersalizm i mimo upływu lat nadal pozostają aktualne. Przypomniał, że wyniki jego badań zostały w 1994 r. opublikowane w książce pt. *Problemy komputeryzacji archiwów*. Następnie B. Ryszewski wspomniął o założeniach projektu, który doprowadził go do sformułowania zasady strukturalnej oraz opracowania standardu FOPAR, uwzględniającego specyfikę polskiego zasobu archiwalnego. Zaproponowany standard został, niestety, nieufnie przyjęty w środowiskach archiwalnych i jest mało znany, aczkolwiek był częścią programu nauczania studentów archiwistyki w Toruniu i Olsztynie. Wymienione przez B. Ryszewskiego zagadnienia stały się właśnie punktem odniesienia dla sympozjów poświęconych teoretycznym problemom archiwistyki.

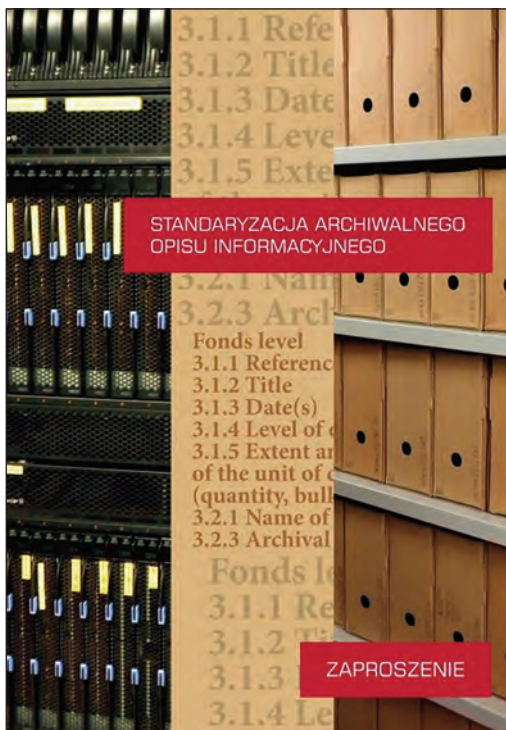
Kolejny referat wygłosił Władysław Stępiak, który skupił się na problemach standaryzacji opisu archiwalnego w świetle potrzeb polskich archiwów. Na wstępie stwierdził, że obecnie celem strategicznym archiwów państwowych jest stworzenie modelu prowadzenia ewidencji oraz opracowania zespołu jako podstawy do budowy i rozwoju systemów informatycznych wspomagających działania merytoryczne archiwów państwowych w całym ich zakresie. Standard opisu archiwalnego w tym świetle jest jednym z fundamentalnych składników tej strategii. W. Stępiak przypomniał też o teoretycznych podwalinach polskiej archiwistyki, do której nawiązał w swoim wystąpieniu B. Ryszewski. Prelegent podkreślił, że przez lata w archiwach państwowych na bardzo dobrym

poziomie stała działalność metodyczna dotycząca opracowania i opisu materiałów archiwalnych. To powoduje, że w procesie kształtowania standaryzacji opisu archiwalnego w polskich archiwach nie można o tym dorobku zapominać. Referent przypomniał także, że 1 listopada 2015 r. weszła w życie znowelizowana ustawa o narodowym zasobie archiwalnym, która w wielu swoich punktach wprowadza fundamentalne zmiany. Zobowiązuje ona m.in. naczelnego dyrektora archiwów państwowych do prowadzenia działalności informacyjnej i tworzenia systemów informatycznych. Dzięki temu projekt „Archiwum dokumentu elektronicznego”, zgłoszony przez NDAP, będzie finansowany ze środków unijnych. Aby usprawnić działania zmierzające do realizacji wspomnianego projektu, została przez NDAP powołana Rada ds. Informatyzacji oraz zespoły naukowe (w zakresie przygotowania zasad opracowania materiałów archiwalnych, standardu opisu materiałów archiwalnych, wskazówek dotyczących sporządzania indeksów). W. Stępniaś krótko omówił wyniki prac powołanych zespołów oraz wskazał, że formułowane przez nie tezy końcowe staną się w przyszłości standardem opisu archiwalnego stosowanym w polskich archiwach. Część z nich została już zresztą zawarta w projekcie Normy Opisu Materiałów Archiwalnych (NOMA). W. Stępniaś skierował zaproszenie dla B. Ryszewskiego i jego współpracowników do uczestnictwa w posiedzeniu zespołu opracowującego standard NOMA.

Paweł Perzyna swój referat poświęcił standaryzacji opisu archiwalnego w kontekście digitalizacji archiwaliów. Konstrukcja jego wystąpienia – jak sam przyznał – nawiązywała do referatu Andrzeja Biernata na temat komputeryzacji i digitalizacji w archiwach państwowych, wygłoszonego w 2014 r. w Olsztynie. Na początku P. Perzyna wyjaśnił pojęcia „standaryzacja” i „digitalizacja” w odniesieniu do różnych dziedzin wiedzy. To, co dzieli te dwa pojęcia, jest niewątpliwie bardzo istotne: digitalizacja to czynność techniczna, a standaryzacja to proces twórczy mający na celu wypracowanie określonych norm i zasad w postępowaniu. P. Perzyna, obserwując prace archiwów państwowych, doszedł do wniosku, że masowa digitalizacja stała się priorytetowym zadaniem. Powodem tego są pozyskiwane środki z funduszy europejskich i programów rządowych, a nie przemyślana strategia rozwoju. Potwierdzają to dostępne dane statystyczne. Referent zadał pytanie, czy dla doraźnej korzyści warto porzucić realizację podstawowych funkcji, jakie zostały przypisane archiwom państwowym. P. Perzyna przypomniał słowa Huberta Wajsa o tym, że digitalizacja nie polega jedynie na umieszczaniu wizerunku (skanu) dokumentu w sieciach rozległych, a pierwszym narzędziem umożliwiającym wykorzystanie obrazu cyfrowego powinien być inwentarz archiwalny, który musi zawierać zestandaryzowane elementy opisu archiwalnego. Takie rozumowanie powinno uwzględniać plany digitalizacyjne w archiwach. Tak jednak nie jest, gdyż potrzeby informacyjne społeczeństwa kształtują pracę archiwów państwowych w Polsce. W związku z tym opracowanie zeszło na dalszy plan. P. Perzyna wyraził przekonanie, że taka sytuacja szkodzi naukowemu opracowywaniu dokumentów, a w archiwach państwowych trwa swoisty wyścig digitalizacyjny. Trzeba pamiętać, że wypracowanie oraz wdrożenie odpowiedniego standardu opisu materiałów archiwalnych ułatwi użytkownikowi odnalezienie odpowiedniego skanu dokumentu w sieci rozległej. Opracowanie standardu opisu archiwalnego prowadzi bowiem do uporządkowania i ujednoczenia metodyki archiwalnej. Prelegent powtórzył, że powinny tutaj zostać zastosowane efekty pracy B. Ryszewskiego w kwestii komputeryzacji archiwów. Ważne w tej materii są również standardy archi-

walne sformułowane przez Międzynarodową Radę Archiwów, które tworzą wzajemnie uzupełniającą się całość. U podstaw ich wprowadzenia znalazł się użytkownik, który wraz z postępem technologicznym uzyskał możliwość łatwego i taniego dostępu do zasobów kultury, w tym archiwów. W Polsce jednak dominującym standardem nadal są wytyczne metodyczne naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Referent przekonywał, że jednolity narodowy standard opisu archiwaliów nie jest stosowany. Rozwiązaniem funkcjonującym jest stosowany w Polsce standard *de facto* Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, o którym pisała Anna Laszuk. Pewnego rodzaju standard opisu nieświadomie został stworzony także przez Radę Instytutu Pamięci Narodowej w 2012 r. Zastosowano go w inwentarzu archiwalnym dostępnym na stronie internetowej IPN. P. Perzyna omówił także błędy, jakie jego zdaniem popełniono podczas planowania i digitalizacji materiałów archiwalnych w archiwach państwowych i IPN. Zapomniano bowiem o dostosowaniu jej założeń do potrzeb środowiska naukowego. Na koniec wystąpienia powtórzył, że opracowanie zasobu powinno być najważniejszym procesem zachodzącym w archiwach. Im więcej będzie opracowanych i właściwie opisanych materiałów archiwalnych, tym lepsze efekty przyniesie proces ich digitalizacji.

Referat Agnieszki Rosy, z powodu jej nieobecności, został odczytany. Jego tematyka dotyczyła użytkownika w systemie informacji archiwalnej. Autorka omówiła, jak wygląda wyszukiwanie informacji w systemie i jakie jest w nim miejsce dla użytkownika. Biorąc pod uwagę oczekiwania użytkownika w procesie poszukiwania informacji, archiwa powinny być należycie do niego przygotowane. Wyszukiwanie informacji w zasobie archiwalnym, będącym zazwyczaj wielkim zbiorem dokumentów o wielostopniowej i skomplikowanej niejednorodnej strukturze, wymaga zastosowania specjalistycznych narzędzi i procedur wyszukiwawczych – przede wszystkim sporządzenia właściwego opisu archiwalnego. A. Rosa dowodziła, że użytkownik przed rozpoczęciem poszukiwań powinien poznać narzędzia informacyjne, a także procedury wyszukiwania informacji w systemie. Potrzebny do tego jest sprawnie działający system informacji archiwalnej. Trzeba tutaj pamiętać, że użytkownicy mają odmienne potrzeby oraz nie są tak samo przygotowani do korzystania z archiwów. Trafność wyszukiwanej informacji zależy w dużej mierze od umiejętnego sformułowania pytań, a następnie ich stopniowania i wykorzystywania odpowiedzi do formułowania kolejnych. Użytkownik powinien przetłu-



maczyć formułowane pytania na właściwy język wyszukiwawczy. Niezbędna jest tutaj instrukcja wyszukiwawcza. Autorka referatu przeprowadziła analizę trzech narzędzi wyszukiwawczych: przewodnika po archiwum, bazy SEZAM, publicznego Inwentarza Archiwalnego IPN, a także szczegółowo omówiła drogę, jaką powinien przejść użytkownik archiwów w procesie poszukiwania właściwej informacji. Zwróciła przy tym uwagę, że narzędzia informacyjne nie są często wyposażone w odpowiednią instrukcję wyszukiwawczą, co niewątpliwie wpływa na jakość ostatecznych wyników.

Po pierwszych czterech wystąpieniach wywiązała się dyskusja, w której Andrzej Biernat odniósł się do referatu Pawła Perzyny i starał się tłumaczyć strategię działań archiwistów państwowych. Stwierdził, że obecną pracą archiwistów w archiwach państwowych determinują potrzeby rynku, a przede wszystkim możliwości Internetu. Dyskutant nie zgadzał się z tezą, że archiwa państwowe, planując prace digitalizacyjne, nie biorą pod uwagę potrzeb środowiska naukowego. Paweł Perzyna w odpowiedzi podał przykłady niepełnych opisów w systemach informatycznych, co wielokrotnie utrudniało dotarcie do poszukiwanej informacji oraz właściwego skanu dokumentu.

Następny referat został poświęcony problemom rozbudowy standardu FOPAR dla różnych form dokumentacji, a wygłosił go Robert Degen. Na wstępie prelegent przypomniał, czym jest standard FOPAR, przedstawił krótką historię jego powstania oraz szczegółowo omówił jego elementy i części składowe. R. Degen przekonywał, że publikacja standardu FOPAR miała wzbudzić dyskusję w środowisku archiwalnym na temat utworzenia narodowego standardu opisu archiwaliów, a w dalszej perspektywie przyczynić się do jego rozbudowy. Pracami nad jego rozbudową miała kierować Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, a ostatnie zdanie miał wyrazić jego autor, czyli Bohdan Ryszewski. Równie istotne działania, które miały na celu rozbudowę standardu FOPAR, dotyczyły dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej oraz zasobu staropolskiego. Podjęte przedsięwzięcia doprowadziły do tego, że pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku standard FOPAR pozwalał dokonywać opisu materiałów archiwalnych nie na dziewięciu, lecz na jedenastu poziomach. Referent przyznał przy tym, że trudno z pełną odpowiedzialnością stwierdzić, biorąc pod uwagę różnorodność dokumentacji w zasobie polskich archiwów, iż formularze opisu opracowane do końca XX w. wyczerpują wszystkie spotykane przypadki i pozwalają w precyzyjny sposób opisać cały zasób. Rozbudowa FOPAR względem pierwotnej propozycji sformułowanej przez B. Ryszewskiego, a zwłaszcza liczba zaproponowanych poziomów może zniechęcać archiwistów do jego stosowania. To dowodzi, że standard ten pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. nie był jeszcze skończony i administracja archiwalna zdecydowała się wybrać inną drogę do budowania formatu opisów zasobu archiwalnego. R. Degen przyznał, że efekty prac nad rozbudową FOPAR-u powinny być brane pod uwagę podczas tworzenia narodowego standardu opisu materiałów archiwalnych.

Waldemar Chorążyczewski przybliżył problemy rozbudowy standardu FOPAR na przykładzie ksiąg wpisów. Na początku swojego wystąpienia zaznaczył, że standardy nie są przecież dane raz na zawsze i powinny podlegać ewolucji w odniesieniu do charakterystycznych typów dokumentacji. Prelegent zaznaczył jednak, że podczas prac nad ich rozbudową należy przyjąć pewne zasady. Nie należy mnożyć bytów ponad konieczność, bo wtedy rozbudowa standardu będzie prowadzona w nieskończoność. Należy również starać się myśleć kryteriami wyszukiwania w systemie zintegrowanym, które są czymś innym niż kryteria wyszukiwania w systemie tradycyjnym. W. Chorążyczew-

ski przedstawił etapy prac nad rozbudowywaniem standardu FOPAR z lat dziewięćdziesiątych XX w. dla ksiąg wpisów, zaznaczając, że wskazanym byłoby zbudowanie wzorców opisu dla określonych form dokumentacji. Trzeba zawsze pamiętać, że w rozwiązaniach metodycznych rozbudowy standardu FOPAR dla ksiąg wpisów jedno rozwiązanie są uniwersalne, a inne tylko czasowe – zgodne z możliwościami technicznymi. Referent stwierdził, że metodyka opracowywania ksiąg wpisów jest kompromisem pomiędzy tym, co archiwiści doskonale wiedzą i co chcieliby osiągnąć, a ich możliwościami. Archiwista nie jest w stanie przecież zarejestrować wszystkich ksiąg wpisów, które znajdują się w archiwach. Na podstawie konkretnych przykładów W. Chorążyczewski podał najwłaściwsze – jego zdaniem – rozwiązania rozbudowy standardu FOPAR dla ksiąg wpisów. Wskazał, gdzie należałoby rozwinąć poziomy opisu, a gdzie pozostawić formę zaproponowaną przez B. Ryszewskiego.

Po kolejnej partii wystąpień ponownie nastąpiła dyskusja, w której jako pierwszy zabrał głos Bohdan Ryszewski. Podzielił się refleksjami nad istniejącymi archiwalnymi pomocami informacyjnymi w polskich archiwach. Wskazał, że nadrzędnym dla niego celem podczas tworzenia standardu opisu materiałów archiwalnych były możliwości wyszukiwawcze.

Drugą część obrad otworzył Rafał Leśkiewicz, który wygłosił referat poświęcony wpływowi komputeryzacji na funkcjonowanie Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Referent zapowiedział, że w swoim wystąpieniu będzie posługiwał się głównie przykładami zastosowanych rozwiązań. Część merytoryczną rozpoczął od wyjaśnienia pojęcia „komputeryzacja”. Według R. Leśkiewicza trafna jest definicja sformułowana przez Annę Żeglińską, która określiła ją jako proces wprowadzania i działania informatycznych metod przetwarzania danych oraz ich stosowania praktycznie we wszystkich obszarach funkcjonowania archiwów. Referent przybliżył historię komputeryzacji w Archiwum Instytutu od 2000 r. Przypomnił o zespołach roboczych, których zadaniem było opracowanie koncepcji wykorzystania narzędzi informatycznych w zarządzaniu zasobem archiwalnym IPN – począwszy od 2003 r. Rezultaty prac pierwszych grup roboczych nie zostały jednak wcielone w życie. Ustalenia powołanych zespołów nie miały charakteru naukowego i w gruncie rzeczy ograniczały się do stworzenia formalnoprawnych podstaw uzasadniających zakup gotowych rozwiązań, aplikacji bazodanowych itp. Problem standaryzacji nabrał znaczenia w czasie prac nad informatorem o zasobie Archiwum IPN, który został wydany w 2009 r. Referent następnie szczegółowo omówił poszczególne etapy komputeryzacji Archiwum IPN oraz tworzenie standardu opisu materiałów w systemie Cyfrowe Archiwum. Podał dane statystyczne dotyczące liczby opracowanych i zdigitalizowanych jednostek archiwalnych w Instytucie.

Jerzy Bednarek z kolei przybliżył słuchaczom zakres standaryzacji opisu archiwalnego w systemie Cyfrowe Archiwum, funkcjonującym w Instytucie Pamięci Narodowej. Referent swoje wystąpienie rozpoczął od omówienia kontekstu historycznego i metodycznego problemów standaryzacji opisu archiwalnego. Podkreślił, że podstawowym zadaniem każdego archiwum jest opracowanie posiadanego zasobu. Jednocześnie zaznaczył, że prace z tym związane powinny przebiegać zgodnie z wcześniej ustalonymi zasadami metodyki archiwalnej. Przypomnił także etapy, jakie powinny temu procesowi towarzyszyć (studia wstępne nad zespołem archiwalnym, ustalenie jego granic, ewentualne wyodrębnienie bądź scalenie zespołu, porządkowanie materiałów według

wybranej metody, nadanie im ostatecznego układu w zespole, opisanie prowadzące do powstania pomocy informacyjnych służących użytkownikom archiwów). W tym kontekście pojęcie „inventaryzacja” ustępuje miejsca opisowi archiwalnemu, który w odniesieniu do obecnej rzeczywistości archiwalnej jest pojęciem trafniejszym. Poprawny opis archiwalny sprawia, że można skutecznie udostępniać zgromadzony zasób. W tym zakresie należy wykorzystać osiągnięcia Międzynarodowej Rady Archiwów, która stworzyła standard opisu archiwalnego – ISAD(G). Prelegent przytoczył także wyniki prac nad standardem FOPAR, który mógłby być punktem wyjścia do stworzenia narodowego standardu opisu archiwaliów. FOPAR to przecież gotowy teoretyczny produkt, który można rozbudowywać. Brak narodowego standardu opisu archiwaliów w sposób istotny determinował jakość i poziom opracowania zasobu przejętego przez Instytut Pamięci Narodowej. Referent przypomniał, że archiwalia przejęte przez IPN były w znacznym stopniu nieopracowane, a część z nich była obciążona koniecznością stosowania ustawy o ochronie informacji niejawnych. Kierownictwo Archiwum IPN jednak prowadziło działania mające na celu wypracowanie standardu zgodnego z ISAD(G) i uwzględniającego równocześnie standard FOPAR. Zdaniem J. Bednarka przełom nastąpił w 2012 r., kiedy rozpoczęto pracę nad kompleksowym archiwalnym systemem informatycznym, który obecnie nosi nazwę „Cyfrowe Archiwum” i uwzględnia specyfikę dokumentów zgromadzonych w IPN. Referent zaprezentował strukturę pól opisów w systemie „Cyfrowe Archiwum”, zwracając uwagę na jego zalety i możliwości poprawy działania.

Kolejną część obrad pierwszego dnia sympozjum otworzył Wiesław Nowosad, który skupił się na standaryzacji opisu w bazach NDAP. Referent wskazał, że omówienie poruszanego problemu jest niezwykle trudne, jeśli dokonuje się go tylko z perspektywy użytkownika. Użytkownik przecież bardzo często nie ma szerszej wiedzy z zakresu metodyki archiwalnej. W. Nowosad na wstępie krótko przybliżył historię systemów bazodanowych NDAP oraz ich budowę, a także postawił pytanie dotyczące sensu porównywania starych systemów z nowymi. Przeciętny użytkownik widzi tylko dostępne *online* formularze zintegrowanych baz. Wyniki prezentowane w ww. bazach różnią się na pierwszy rzut oka jakością przekazu. W rzeczywistości jednak zarówno system ZoSIA, jak i baza SEZAM prezentują te same informacje. Prelegenta nie zdziwiła taka sytuacja, gdyż – jak wiadomo – ZoSIA zawiera zaimportowane dane z wcześniejszych baz danych. Opis na poziomie jednostki także bazuje na wcześniejszych danych, aczkolwiek w systemie ZoSIA jest ona znacznie lepiej prezentowana. Niepokój u referenta wzbudził fakt, że nie wszystkie pola opisu na poziomie zespołu archiwalnego są wypełniane. To może powodować, że raz już opracowane zespoły trzeba będzie uzupełniać w zakresie opisu archiwalnego. W kolejnej części swojego wystąpienia W. Nowosad omówił integrację archiwalnych baz danych z systemem ZoSIA i wskazał, że większość zaimportowanych danych pochodzi z baz SEZAM i IZA. Na zakończenie swojego wywodu referent przyznał, że obecnie wartość informacyjna starych i nowych systemów jest taka sama, aczkolwiek znaczenie systemu ZoSIA będzie z czasem się zwiększać – w miarę jego rozbudowy i uzupełniania go o nowe rekordy. Za systemem ZoSIA przemawiają także względy techniczne, które powodują, że w przyszłości będzie on coraz doskonalszym narzędziem wyszukiwawczym.

Ostatni referat pierwszego dnia wygłosiła Anna Żeglińska, która zaprezentowała słuchaczom analizę wyszukiwania w bazach danych NDAP dostępnych w wyszukiwarce

szukajwarchiwach.pl. Skłoniła ją do tego liczba udostępnionych skanów dokumentów, która obecnie wynosi ponad szesnaście milionów. Swoje rozważania zaprezentowała z pozycji użytkownika. Referentka przeprowadziła kilka kwerend w portalu szukajwarchiwach.pl. W wyniku przeprowadzonych badań doszła m.in. do wniosku, że wyszukiwarka podaje inne liczby rekordów w stosunku do np. skrótowców i odpowiadających im pełnych nazw. Na końcu swojego wystąpienia A. Żeglińska wyraziła nadzieję, że jej badania będą pomocne do rozwiązania napotkanych problemów przy korzystaniu z wyszukiwarki szukajwarchiwach.pl. Podkreśliła przy tym, że zauważone niedociągnięcia nie umniejszają rangi tego serwisu, który pozostaje bardzo ważną pomocą dla użytkowników polskich archiwów.

Po ostatnim wystąpieniu ponownie wywiązała się dyskusja, w której głos zabrał m.in. Andrzej Biernat. Na początku krótko omówił proces importu danych, który był elementem analizy W. Nowosada. Następnie odniósł się do referatu A. Żeglińskiej i zapowiedział, że wyciągnięte przez nią wnioski zostaną przeanalizowane. A. Biernat przyznał, że w przyszłości planowane jest także uruchomienie – w ramach wyszukiwarki szukajwarchiwach.pl – możliwości podawania wyników kwerend we wszystkich polskich archiwach.

Drugi dzień sympozjum otworzył ks. Roman Majka, który omówił problemy standaryzacji opisu archiwalnego w archiwach Kościoła katolickiego. Swoje badania referent oparł na informacjach o zasobie archiwów kościelnych dostępnych *online*. Podczas ich analizy ks. R. Majka doszedł do wniosku, że dane o zasobach poszczególnych archidiecezji i diecezji wymagają bardziej szczegółowego wielopoziomowego opisu archiwalnego. W ocenie referenta bardzo przydatny byłby FOPAR oraz oczywiście standard ISAD(G). W dalszej części wystąpienia prelegent omówił opisy jednostek i zespołów archiwalnych zamieszczone na stronach internetowych diecezji, w tym Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. Oceną zostały objęte także techniczne możliwości wyszukiwarek udostępnionych *online*. R. Majka wyraził przekonanie, że archiwom kościelnym potrzebny jest uniwersalny standard opisu archiwalnego, który pozwoli na ujednoczenie i uporządkowanie opisów wszystkich znajdujących się w nich materiałów.

Anna Wanecka swoje rozważania skupiła wokół systemu informacyjnego stosowanego w norweskiej administracji publicznej (standard Noark), nad którym prace rozpoczęto w 1984 r. Obecnie w Norwegii funkcjonuje wersja standardu Noark 4, wprowadzona w 1994 r. Zgodnie z zarządzeniem władz centralnych każde oprogramowanie funkcjonujące w poszczególnych urzędach musi być z nim kompatybilne. Referentka szczegółowo omówiła jego podstawowe założenia oraz budowę. Podkreśliła, że Noark jest standardem zarządzania obiegiem dokumentów i funkcjonuje jako kompletny system. Prelegentka, aby przybliżyć słuchaczom, jak wygląda praca w standardzie Noark, zaprezentowała poszczególne jego moduły oraz wygląd interfejsu, który jest dostępny *online*.

Po dwóch pierwszych wystąpieniach głos zabrał B. Ryszewski. Wskazał na różnice w pojęciu standardu, o którym mówiła referentka, a jego rozumieniem w polskiej archiwistyce. Kolejnym dyskutantem był J. Bednarek, który zauważył, że A. Wanecka w zasadzie przedstawiła standard elektronicznego systemu zarządzania dokumentacją, a w rozważaniach uczestników sympozjum istotny jest jeden z jego modułów, który dotyczy opracowania materiałów archiwalnych. R. Leśkiewicz zadał z kolei pytanie R. Majce dotyczące ewentualnej decyzji władz kościelnych w sprawie powołania zespołu, którego

zadaniem byłoby wypracowanie standardu opisu materiałów kościelnych w Polsce. Referent przyznał, że wedle jego wiedzy taki zespół nie został powołany. Kolejne pytanie zadał Lech Graduszewski. Dotyczyło ono funkcjonowania archiwów zakładowych na terenie Norwegii. A. Wanecka poinformowała, że funkcję archiwum zakładowego pełni instytucja bądź urząd, w którym przetwarza się informacje w oparciu o standard Noark.

W kolejnym wystąpieniu Katarzyna Kubicka omówiła standardy archiwalnego opisu stosowane w archiwach niemieckich. Na wstępie referentka zaznaczyła, że temat ten nie należy do łatwych. Dzieje się tak dlatego, że ustrój Niemiec i długoletni podział na odrębne państwa wywarły wpływ na obecny kształt sieci archiwalnej oraz obowiązujące przepisy w zakresie opracowywania archiwaliów. Z tego też powodu w ostatnich kilkudziesięciu latach wielokrotnie podejmowano próby ujednoczenia opisu archiwalnego, ale dotyczyły one najczęściej archiwów w poszczególnych regionach lub były propagowane przez różne ośrodki kształcenia archiwistów. K. Kubicka wskazała, że dyskusja nad wypracowaniem narodowego standardu opisu archiwalnego powróciła w nowej formie – wzorem innych państw – w związku z szeroko rozumianą komputeryzacją archiwów, a w szczególności z wykorzystaniem komputerów i sieci rozległych w informacji naukowej. Referentka przybliżyła historię prac nad niemieckimi standardami i wskazała, że rozwiązania wypracowane w poprzednich dziesięcioleciach w dużej części są nadal stosowane w niemieckich archiwach. Następnie K. Kubicka szczegółowo omówiła standardy używane w Niemczech Zachodnich i byłej Niemieckiej Republice Demokratycznej. Zaznaczyła, że lokalne tradycje mocno zakorzenione w Niemczech Zachodnich, znajdujące odzwierciedlenie w poszczególnych landach, sprawiły, że ostatecznie nie wypracowano jednolitego standardu opracowania i opisu akt. Nieco inaczej sytuacja przedstawiała się w archiwach NRD. Od końca lat pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku prowadzono dyskusję na temat potrzeby ujednoczenia zasad porządkowania i inwentaryzowania zasobów. Wynikiem tych prac było przygotowanie w 1964 r. wytycznych w zakresie opracowywania archiwaliów. Zasady sformułowane w 1964 r. nadal są stosowane w archiwach b. NRD. K. Kubicka szczegółowo omówiła również kwestie dotyczące opracowania materiałów archiwalnych w Saksonii i Turynгии. W podsumowaniu referentka stwierdziła, że zmiany administracyjne, rozbięcie Niemiec na dwa państwa oraz różnorodność form archiwaliów i ich unikalność nie pozwoliły na wypracowanie w archiwach niemieckich jednolitego standardu opracowania i opisu akt.

Standaryzacja opisu zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych była tematem wystąpienia Huberta Wajsa. Na wstępie referent przywołał normę ISO 15489 z 2001 r., która zawiera wskazówki dotyczące projektowania i wdrażania systemu dokumentacyjnego, ale nie dotyczy ona zarządzania dokumentami archiwalnymi w instytucjach archiwalnych. Odnosi się zatem do działalności bieżącej, a nie do opracowywania archiwaliów. Jednakże prelegent zaznaczył, że mimo tego zastrzeżenia niektóre ustalenia normy można wykorzystać również w archiwach. Przywołana norma może pomóc w budowie standardu opisu zasobu AGAD, szczególnie jeśli chodzi o udostępnianie informacji w sieci rozległej. H. Wajs, przywołując wcześniejsze próby wypracowania standardu opisu archiwaliów, zastanawiał się nad realizacją takiej bazy danych, w której można by utworzyć charakterystyczne pola opisu wykorzystywane w AGAD.

Ostatni referat wygłosił Krzysztof Syta, który swoje rozważania skupił wokół efektywności wyszukiwawczej w świetle kwerendy w Archiwum Anny z Potockich Branic-



kiej. Prelegent zaznaczył, że choć jego wystąpienie znacząco wybiega poza tematykę podejmowaną w czasie sympozjum, nie należy zapominać, że istnieje także kwestia standaryzacji opisu akt staropolskich. Zdaniem K. Syty podstawowym problemem, jeśli chodzi o efektywność wyszukiwania informacji w bazach danych, jest stopień opracowania archiwaliów. Referent wskazał na elementy, które są pomijane podczas opracowywania archiwaliów w polskich archiwach, m.in. indeksowanie i sumaryzowanie dokumentów. Referent przedstawił także sylwetkę Anny z Potockich Branickiej oraz dzieje jej rodziny. Następnie nawiązał do jej dokonań na polu kulturowym (zbieranie i katalogowanie archiwaliów), po czym omówił Archiwum Anny z Potockich Branickiej. W jego opinii efektywność wyszukiwawcza w odniesieniu do tego zbioru jest ograniczona tylko do inwentarzy, które nie posiadają wstępu. Brak przemyślanego układu jednostek archiwalnych w obrębie Archiwum Anny Branickiej znacznie utrudnia przeprowadzanie kwerendy. K. Syta wskazał, że coraz częściej użytkownikami archiwów są osoby bez elementarnego przygotowania historycznego i dlatego archiwista, który tworzy opis, powinien dostosowywać jego treść do obecnych realiów.

Dyskusję po kolejnych referatach otworzył H. Wajs, który odniósł się do wystąpienia K. Syty. Wyjaśnił, że spadkobiercy Branickich sędownie starają się o zwrot tego archiwum. K. Syta z kolei stwierdził, że do lat dziewięćdziesiątych XX w., czyli momentu rozpoczęcia procesu sądowego, akta można było opracować.

Podsumowania sympozjum dokonał Waldemar Chorążyczewski. Przypomniął zagadnienia poruszane w referatach oraz zwrócił uwagę na fakt, że dyskusja na temat wystąpienia była na tyle ożywiona, że trwała także w kuluarach. Jego zdaniem na początku prac nad standaryzacją powinna zostać przeprowadzona analiza systemowa. Archiwiści nie są z wykształcenia informatologami i dlatego może stanowić to dla nich pewien problem. Trzeba też pamiętać, że standardy należy stosować w oparciu o konkretne potrzeby użytkowników. W końcowych słowach W. Chorążyczewski przypomniał, że środowiska naukowe są zobowiązane do pracy teoretycznej, a archiwiści w archiwach – do pracy praktycznej. Tym bardziej te dwa środowiska powinny nieustannie ze sobą dyskutować.

*Michał Kopczyński*